KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 40 (469) Łódź poniedziałek 10 lutego 1947 r. CENA 2 ZŁ.

Nieudany zamach w Tokio

PARYŻ. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Tokio, że policja japońska wykryła spisek, zmierzający do zamordowania premiera japońskiego Joshida, 12 spiskowców aresztowano.

Sabotażyści działają we Francji

PARYŻ (PAP). — Prasa francuska donosi o wykryciu przez policję francuską 25 olbrzymich składów środków wybuchowych i sprzętu, mającego służyć do akcji sabotażowej.

W cieniu szubienicy
Kesselring przed sądem

RZYM (PAP). W poniedziałek rano rozpoczyna się w Wenecji przed brytyjskim trybunałem wojskowym, proces przeciwko b. dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech marszałkowi Kesselringowi.

Kesselring oskarżony jest o przestępstwa wojenne i o bestialskie prześladowanie włoskiej ludności cywilnej w 1943 i 1944 roku. Odpowiada on również za rozkaz rozstrzelania 335 zakładników włoskich w grotach Adreatyńskich.

W Palestynie wciąż bez zmian
Reuter donosi
Z gazem łzawiącym przeciw imigrantom
Oficjalne zaprzeczenia. — Przygotowania. — Fakty...

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Jerozolimy, że wysoki komisarz Palestyny Allan Cunningham oświadczył przedstawicielom Agencji Żydowskiej, że w chwili obecnej nie jest przewidziane wprowadzenie zmian w administracji cywilnej Palestyny.

Jednakże wobec szerzących się aktów terrorystycznych czynione są przygotowania w celu przejęcia władzy w Palestynie przez wojsko. Zajmowanie budynków prywatnych przez władze *wojskowe jest częścią* tych przygotowań.

Wysoki komisarz wyraził nadzieję, że społeczeństwo ży*dowskie będzie z nim współpra*cować nad utrzymaniem spokoju i prządku w Palestynie.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że statek mający na pokładzie 660 nielegalnych imigrantów żydowskich został zatrzymany u brzegu Palestyny przez brytyjskie okręty wojenne, które odprowadziły pod konwojem statek do portu.

Statek został wykryty przez wojskowe samoloty brytyjskie.

Jest to pierwszy od dwóch miesięcy wypadek próby nielegalnego przybycia imigrantów do Palestyny. Statek nazywa się „Laneghev" i płynął z Francji pod Flagą kubańską.

Imigranci nie chcieli wpuścić marynarzy brytyjskich na statek. Doszło do starcia, podczas którego trzech imigrantów odniosło rany. Marynarze użyli gazów łzawiących i opanowali pokład. Jeden z oficerów brytyjskich został ranny w rękę.

Sekretarz ONZ interweniuje
w sprawie skazanych na śmierć

NOWY JORK, (PAP) — Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie oświadczył, *że zwrócił się* osobiście do stałego delegata Grecji w ONZ Dendramisa w celu uzyskania od rządu greckiego *odroczenia* egzekucji *powstańców skazanych na śmierć do czasu rozpatrzenia sprawy* przez Radę Bezpieczeństwa.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy tę sprawę w poniedziałek 10 lutego na specjalnej sesji.

Początkowo chodziło o 10 powstańców skazanych na śmierć, je*dnakże trzech z pośród nich zo*stało w międzyczasie straconych. Komisja zawiadomiła telegraficznie sekretarza generalnego Trygve *Lie o tym fakcie.*

Komunikat wydany przez rząd grecki twierdzi, że egzekucja trzech powstańców odbyła się dlatego, że rozkaz o jej wstrzymaniu nie dotarł na czas do miejscowości Kiliis w północnej Grecji.

Nasze stanowisko

Ubiegły tydzień obfitował w Polsce w szereg wydarzeń historycznych. Otwarcie Sejmu Ustawodawczego, wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, utworzenie nowego rządu, opartego o większość sejmową, wyrażającą opinię przeważającej części narodu polskiego — to fakty, które w zupełności na miano historycznych zasługują, bowiem znaczenie ich wybiega daleko poza dzień dzisiejszy:

Przewodniczący klubu poselskiego PPS tow. Julian Hochfeld pisze na łamach „Robotnika":

„Wydarzeniom tym towarzyszą gesty. Młody Sejm dopełnia wszelkich formalności, przepisanych ustawą lub obyczajem. Prezydent Rzeczypospolitej odbywa przed powołaniem premiera narady z przywódcami klubów poselskich, zapraszając do siebie także PSL. Mikołajczyk składa Prezydentowi życzenia i deklaruje rzeczowy stosunek do rządu większości sejmowej, do której skądinąd żywi urazę i niechęć. Desygnat na premiera obraduje ze stronnictwami, które wejdą do jego rządu i staje przed Sejmem. Prezydent Rzeczypospolitej rozpoczyna urzędowanie od aktów łaski".

„Dopełnianie formalności przez młody i nieraz jeszcze sztywny Sejm, wprowadza atmosferę pracy, tak różną od atmosfery uroczystości, których zawsze mieliśmy za dużo. Dopełnianie formalności tworzy obyczaj, regulamin sporu politycznego, tak różny od „regulaminu" walki band i walki z bandami. Narady Prezydenta z klubami poselskimi wskazują drogę na przyszłość. Gest wobec PSL i gest PSL wnoszą odprężenie, tak konieczne, skoro PSL zasiada w Sejmie i skoro Sejm nasz ma być terenem rozważnej wymiany poglądów, a nie miejscem wiecowych awantur. Jest to dobra lekcja dla tych krewkich posłów, którzy na pierwszym — bądź co bądź uroczystym — posiedzeniu Sejmu nie zrozumieli, że Mikołajczyk — wróg powinien w Sejmie otrzymać szansę od większości sejmowej stania się przeciwnikiem politycznym. Narady premiera ze stronnictwami przed sformowaniem rządu i przedstawienia rządu Sejmowi — sądzimy, że będzie temu towarzyszyć prośba o poparcie programu rządu — to również dobry obyczaj. I wreszcie akty łaski Prezydenta — niech nam wierz sceptycy, którzy wszędzie węszą tylko reżyserię — są bez wątpienia jedynie wstępem do projektu ustawy o szerokiej amenstii, którego Sejm oczekuje od rządu, zgodnie z programem Bloku Demokratycznego.

Są to zatem nie tylko gesty. Są to sprawy. Sprawy, które tworzy obyczaj".

Z Historycznych dni



Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjmuje ślubowanie najstarszego posła tow. Franciszka Trąbalskiego

Społeczeństwo polskie i zagranica
składa życzenia Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi

WARSZAWA (PAP). W niedzielę, dnia 9 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia od przedstawicieli społeczeństwa.

Już o godz. 10 rano w salach Belwederu zaczęły się zbierać delegacje partii politycznych, organizacji młodzieżowych, chłopskich, organizacji Polaków za granicą, przedstawicieli spółdzielczości, terenowych rad narodowych i zarządów miejskich, Centralnego Komitetu Żydów Polskich, izb rzemieślniczych, bojowników z 1905 r., inwalidów wojennych, uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację, więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych, delegacje przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego, zrzeszeń kupieckich, instytucji państwowych, społecznych i komunalnych. Szczególnie licznie był reprezentowany świat nauki, kultury i sztuki.

Masowo przybyli poszczególni obywatele ze wszystkich stron Polski, składając Prezydentowi hołd i życzenia, przedkładając jednocześnie swoje osobiste prośby.

WARSZAWA (PAP.) — Na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęły depesze.

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Proszę o przyjęcie najgorętszych powinszowań z okazji wyboru na najwyższy urząd Bratniej Rzeczypospolitej Polskiej. Życzę powodzenia w pracy dla dobra narodu polskiego.

Marszałek Josip Broz-Tito

Jego Ekselecja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

W imieniu prezydium ludowej republiki bułgarskiej i moim własnym, śpieszę przesłać serdeczne powinszowania w chwili wyboru na urząd prezydenta bratniej Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem pewny, że więzy przyjaźni łączącej oba nasze kraje ulegną dalszemu zacieśnieniu dla dobra obu naszych narodów i wszystkich Słowian, jak również dla dobra ogólnego pokoju i współpracy międzynarodowej. Pozwalam sobie skorzystać z okazji, by wyrazić raz jeszcze głęboką wdzięczność narodu bułgarskiego za poparcie, którego rząd bratniej Rzeczypospolitej Polskiej udzielił Bułgarii w czasie jej starań o sprawiedliwy traktat pokoju.

Wasil Kolarow
prezydent ludowej republiki Bułgarii"

Polityka anglosaska utrudnia

wykonanie uchwał reparacyjnych

MOSKWA (PAP). Czasopismo „Nowoje Wremia", omawiając sprawę odszkodowań niemieckich, podkreśla, że uchwały konferencji poczdamskiej w sprawie odszkodowań nie są wykonywane na skutek polityki angielskich i amerykańskich władz okupacyjnych.

„Prasa angielska i amerykańska — pisze „Nowoje Wremia" puszcza pogłoski, że pretensje reperacyjne niektórych państw są zbyt wysokie.

Tymczasem suma pretensji reperacyjnych Związku Radzieckiego wynosi 10 miliardów dolarów, co stanowi mniej niż 10 część rzeczywistych strat, poniesionych wskutek najazdu niemieckiego.

Niemniej skromne są żądania reperacyjne Polski, Jugosławii i Czechosłowacji.

Natomiast państwa angielskie otrzymały już od Niemiec majątek, wartości znacznie wyższej, niż 10 miliardów dolarów. Władze angielskie i amerykańskie hamują wszelkimi sposobami transport urządzeń fabrycznych do Związku Radzieckiego, ale jednocześnie w przyśpieszonym tempie odbywa się wysyłanie urządzeń przemysłowych do Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Wywozi się z Niemiec wszystkie zakłady, produkujące nikiel, 90% fabryk lotniczych, 70% fabryk motocyklowych. Do Anglii wysyła się najbardziej nowoczesne maszyny niemieckie, a ostatnio cała produkcja 20 fabryk wiecznych piór ze strefy brytyjskiej została wysłana do Anglii. Ze strefy amerykańskiej wysłano ostatnio do Stanów Zjednoczonych 12 tysięcy ton aluminium i całą niemal produkcję aparatów fotograficznych. Ogromnie korzystnym źródłem ukrytych reparacji jest eksport do Ameryki towarów niemieckich po cenach zniżonych, ustalonych przymusowo przez władze okupacyjne, ogromną też wartość posiadają niemieckie patenty i wynalazki, których około 200 tysięcy przyswoiły sobie władze amerykańskie i angielskie. Za wykorzystanie jednego tylko patentu niemieckiego pewien fabrykant amerykański zaofiarował rządowi Stanów Zjednoczonych 20 milionów dolarów.

Anglia i Stany Zjednoczone zagarnęły większą część zapasu złota niemieckiego i rozporządzają obecnie 200 tonami tego złota.

Anglia, Francja i Stany Zjednoczone otrzymały niemiecką flotę handlową o tonażu 470 tysięcy ton.

Wartość niemieckich kapitałów zagranicznych, które mają być przekazane Anglii i Stanom Zjednoczonym przekracza 3 miliardy dolarów. Ogólna wartość niemieckiej marynarki handlowej, zapasu złota oraz patentów i wynalazków niemieckich wynosi 10 i pół miliarda dolarów, nie licząc wartości wysyłanej do Ameryki i Anglii niemieckiej produkcji bieżącej".

Fakty te dowodzą — pisze „Nowoje Wremia", że Anglia i Stany Zjednoczone bardzo intensywnie zaspakajają swe pretensje reparacyjne. Suma odszkodowań otrzymanych przez te państwa od Niemiec przewyższa już sumę ogólną, żądaną przez Związek Radziecki, która wynosi 10 miliardów dolarów.

Co więcej, staje się coraz bardziej oczywiste, że polityka reparacyjna mocarstw anglosaskich ma na celu zawładnięcie pozycjami kluczowymi w gospodarce Niemiec zachodnich i całkowite uzależnienie przemysłu niemieckiego od angielskich i amerykańskich monopoli

Syzyfowe prace

4 komisje i 13 podkomisji

Amerykański projekt traktatu z Niemcami

LONDYN, (PAP) — Delegat Stanów Zjednoczonych. Robert Murphy, przedstawił zastępcom ministrów spraw zagr. amerykański projekt, dotyczący postępowania podczas prac nad traktatem pokojowym dla Niemiec.

Projekt przewiduje utworzenie czterech stałych komisji i 13 komisji pomocniczych, które swym zakresem działania objęłyby wszystkie sprawy — polityczne, terytorialne, gospodarcze i wojskowe, związane z zagadnieniem niemieckim.

Przedstawiciele 18 mniejszych państw sojuszniczych byliby dopuszczeni do dyskusji w tych komisjach. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zaprosiliby również odpowiednich przedstawicieli władz niemieckich i rzeczoznawców do stawienia się przed komisjami.

Podczas prac tych komisji sami zastępcy ministrów spraw zagr. mogliby, po zasięgnięciu opinii przedstawicieli innych narodów, zająć się redakcją tekstu traktatu pokojowego dla Niemiec.

Po zakończeniu prac redakcyjnych projekt traktatu zostałby przedłożony przedstawicielom 18 mniejszych państw sprzymierzonych. Następnie poczynionoby od powiednie zmiany i w tej ostatecznej redakcji projekt zostałby przedstawiony radzie ministrów spraw zagr. w Moskwie.

Opinia amerykańska

o zmianach powojennych

NOWY JORK (PAP). Według przeprowadzonych ostatnio badań, 51 proc. Amerykanów uważa, że ich życie uległo wielkim zmianom wskutek wojny, podczas gdy 49 proc. nie widzi żadnych różnic w życiu USA przed wojną a teraz. Z tych 51 proc. — 36 proc. uważa, że nastąpiła zmiana na gorsze, a 11 proc. widzi znaczną poprawę warunków życia, reszta nie ma wyraźnego zdania co do zmian, które nastąpiły.

Włosi rozczarowani

traktatem pokojowym

RZYM, (PAP) — Włoski minister spraw zagranicznych Carlo Sforza oświadczył na konferencji prasowej, że Włochy będą dążyć wszelkimi siłami do rozbudowy współpracy międzynarodowej.

Wojna powinna być uznana za zbrodnię karaną przez trybunał międzynarodowy. Minister Sforza podkreślił, że Włochy będą służyć do wzmocnienia więzów z Wielką Brytanią, która obecnie odgrywa doniosłą rolę na Morzu Śródziemnym.

W sprawie traktatu pokojowego — min. *Sforza zaznaczył, że* naród włoski odczuwa pewne *rozczarowanie w związku z tym, że* udział jego *w walce* u boku sojusz*ników przeciwko Niemcom* nie został w traktacie należycie oceniony.

Nowy rząd

republikańskiej Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Rudolfo Llopis podał do wiadomości, że udało mu się utworzyć nowy rząd. W skład rządu wchodzą: premier i minister spr. zagr. — Rudolfo Llopis (sekretarz socjalistycznej *partii robotniczej Hiszpanii), mini*ster sprawiedliwości — Manuel Irujo (baskijska partia narodowa), minister skarbu — Fernando Valera, *minister spraw wewnętrznych* i obrony narodowej — *Julio Just* (republikańska partia lewicowa), minister gospodarki narodowej — Vincent Uribe (komunista), minister spraw emigracyjnych — Trifon Qomec (socjalista), *minister* oświaty — Miquel Santalo (katalońska partia republikańska).

Godzą się na ograniczenie zbrojeń

ale z wyłączeniem bomby atomowej

MOSKWA, (PAP). „Prawda" w przeglądzie międzynarodowym, omawiając dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie ograniczeń zbrojeń stwierdza, że Stany Zjednoczone starały się odwlec jak najdłużej te dyskusje.

„Widocznie niektóre koła amerykańskie — pisze „Prawda" — boją się rzeczywistego rozbrojenia i gotowe są walczyć przeciwko niemu.

Świadczą o tym nie tylko głosy prasy amerykańskiej, narzekające, że Stany Zjednoczone omal nie „wpadły w pułapkę", zgadzając się pochopnie na ograniczenie zbrojeń. Świadczy o tym również przemówienie przedstawiciela amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa z dnia 4 lutego. Stany Zjednoczone zgadzają się przekazać komisji sprawę ograniczenia zbrojeń jedynie pod tym warunkiem, że w komisji nie będzie się nawet wspominać o bombie atomowej.

Wobec tego ograniczenie zbrojeń nie obejmie najniebezpieczniejszego narzędzia masowej zagłady — bomby atomowej. Czy takie stanowisko Stanów Zjednoczonych odpowiada interesom powszechnego pokoju i bezpieczeństwo? niewątpliwie nie — pisze „Prawda"

UNRRA pomaga

Jesteśmy na drugim miejscu

po Austrii a przed Grecją

NOWY JORK (PAP), Nowy dyrektor generalny UNRRA generał Rooks oświadczył na konferencji prasowej, że UNRRA utworzyła dodatkowy fundusz żywnościowy, wartości 35 milionów dolarów na pomoc dla trzech najbardziej potrzebujących tej pomocy krajów.

Fundusz ten przewiduje pomoc, wartości 20 milionów dolarów dla Austrii, 11 milionów dolarów dla Polski i 4 miliony dolarów dla Grecji.

Generał Rooks podkreślił, że są to trzy kraje europejskie, najbardziej potrzebujące pomocy.

Stosunki jugosłowiańsko-włoskie

na dobrej drodze

BELGRAD (PAP). W dniu wczorajszym zamieścił dziennik „Borba" artykuł, w którym podkreślił samowolny charakter wiadomości, jakie puścili w świat niektórzy korespondenci o tym, że Jugosławia nie podpisze traktatu pokojowego z Włochami.

Korespondenci ci podają równocześnie, iż w wypadku nie podpisania traktatu wojska angielskie wycofają się z terenów przyznanych Jugosławii a statut wolnego miasta Triestu nie wejdzie w życie. Wiadomości te mają przyczynić się do pogorszenia stosunków jugosłowiańsko - włoskich.

„Borba" zapowiedziała, że Jugosławia znajdzie takie wyjście, które harmonizować będzie z wysiłkami zmierzającymi do utrwalenia pokoju. Dziennik „Politika" podkreśla, że celem tych wiadomości jest niszczenie wzajemnych stosunków jugosłowiańsko - włoskich. Jugosławia — podaje dziennik — nie pójdzie na lep prowokacji skierowanych przeciwko Jugosławii i idei pokoju.

Nikt ich nie chce

Dania usuwa Niemców

KOPENHAGA (PAP). Przywódca duńskiej partii socjal-demokratycznej Hedtoft oświadczył na wiecu, że Dania zwróci się do państw sprzymierzonych z żądaniem rozwiązania zagadnienia 200 tysięcy uchodźców niemieckich, przebywających w Danii.

Hedtoft podkreślił, że opieszałość sojuszników w tej sprawie wywołuje w Danii wielkie niezadowolenie. Cały naród duński popiera wysiłki ministra spraw zagran. Gustawa Rasmussena, zmierzające do usunięcia Niemców z Danii jeszcze w bież. roku.

Polityka wewnętrzna Indii

stabilizuje się

LONDYN, (PAP) — Z New Delhi donoszą, że zakończone zostały pomyślnie rokowania pomiędzy zgromadzeniem konstytucyjnym a izbą książąt. Wydano wspólny komunikat, podpisany przez wicepremiera Pandit Nehru i przedstawiciela izby książąt Nefala.

Jeszcze jeden zbrodniarz

na wolności

PARYŻ, (PAP) — Agencja France Presse donosi z Norymbergi, że jeden z największych potentatów przemysłu niemieckiego, Fritz Thyssen który był internowany i przebywał na kuracji w szpitalu, został przez władze amerykańskie wypuszczony na wolność.

Władze amerykańskie miały zamiar wytoczyć Thyssenowi proces zarzucając mu, że dopuścił się zbrodni wojennych i że współpracował z reżimem hitlerowskim. Po dobno Thyssen dowiódł, że przed wojną zerwał całkowicie z rządem Hitlera.

CZUŁY PUNKT
polityki Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie

Bliski Wschód jest **niewątpliwie punktem newralgicznym, na który W. Brytania musi zwracać specjalną uwagę.** Wokół drogi handlowej, prowadzonej poprzez kanał Sueski, **Anglicy uzyskali sieć baz lotniczych, wojskowych i morskich.** Dzięki zdolności polityków brytyjskich dostosowania się do zmiennych okoliczności, zmieniali oni organizację w miarę zmiany warunków politycznych i gospodarczych oraz w miarę ewolucji techniki. Silnie dzierżą wciąż w swych rękach wyloty Morza Czerwonego i flankują zatokę Perską. Zmuszeni do ewakuacji Egiptu rozbudowują pozycje rezerwowe na Cyprze, w Transjordanii, Palestynie i w Iraku.

PRZESZKODY WZRASTAJĄ

Wielka Brytania musi poważnie liczyć się z trzema mocarstwami, w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim, który bynajmniej nie jest skłonny do pozostawienia Anglii **monopolistycznej sytuacji na Bliskim Wschodzie** Wpływy tego mocarstwa wzrastają na tych terytoriach, a ludność odnosi się z *sympatią do jego przedstawicieli. Również* i St. Zjednoczone są tam coraz silniej kapitałowo zaangażowane i **zmuszają swych sojuszników do stałych ustępstw.** Nawet *osłabiona* Francja ***nie może pozostać obojętna, biernie*** **przyglądać się poczynaniom Anglii nad wschodnią częścią Morza Śródziemnego.** Musiała już ona, w warunkach poniżających i osłabiających jej prestiż, ewakuować Liban i Syrię.

Nie tylko wielkie mocarstwa stoją na drodze zamierzeń brytyjskich **W pierwszym rzędzie przeciwstawia się Londynowi ludność miejscowa,** mimo starań dążących do uzyskania jej sympatii Kierownicy polityki brytyjskiej mają do rozstrzygnięcia szereg problemów nad wyraz skomplikowanych i można powątpiewać czy uda się im to uskutecznić.

TRUDNOŚCI EGIPSKIE

Pomimo licznych wysiłków **układ z Egiptem nie został jeszcze całkowicie uzgodniony.** Opinia publiczna tego kraju nie zgadza się z całą stanowczością, nawet w razie wojny na Średnim Wschodzie, na stworzenie baz angielskich i nie chce pozowolić, by kraj stał się bazą operacyjną Anglików. Wrogość wielkiego stronnictwa „Wafd" w stosunku do W. Brytanii jest jeszcze silniej zaakcentowana.

Stale w Kairze mają miejsce zamieszki i wielkie manifestacje, wykazujące wzrost poczucia narodowego. Należy pamiętać o tym, **że Egipt gra rolę przodującą w lidze Arabskiej.** Nacjonaliści egipscy obiecują, że nie spoczną, póki nie usuną z doliny Nilu i nawet z całego Bliskiego Wschodu Anglików, którym nie mogą wybaczyć długotrwałej okupacji.

SPRZECZNE PRZYRZECZENIE

Nie mniej trudna jest sytuacja w Palestynie. **W jaki sposób rozstrzygnąć problem arabsko-żydowski?** Anglicy pragnęliby doprowadzić **do pokojowego współżycia między Arabami a Żydami,** mimo to, że obie strony uważają, że mają wyłączne prawa historyczne do tej ziemi. Od lat W. Brytania stara się doprowadzić do odprężenia, czyniąc jednej i drugiej stronie **sprzeczne przyrzeczenia.** Wywołała ona stan wrzenia, a wielu spośród miejscowych przywódców doszło do wniosku, że **tylko za pomocą gwałtu i użycia siły może jedna ze stron opanować sytuację.**

Anglicy pragnęliby zlokalizować konflikt, co już przestało być możliwe. Dwie wielkie fale nacjonalizmu rozlały się już poza granice Palestyny. Żydzi całego świata są tą walką przejęci i stają się najzaciętszymi wrogami Anglii. Nasuwa się pytanie czy w końcu w myśl rady Churchilla, Wielka Brytania nie będzie zmuszona zrzec się swego mandatu nad tym krajem.

Trudności, jak widać, są niemałe i wykazują tendencje wzrastające.

K. Szczerba

Europa w okowach mrozu
Brak węgla pogarsza sytuację

LONDYN (PAP). Komunikaty meteorologiczne zapowiadają dalszą falę mrozów w Europie. W Anglii zaspy śnieżne w wielu okolicach nie tylko utrudniają, ale wogóle uniemożliwiają wszelką komunikację. Wiele miast angielskich zostało *odciętych od świata. W Londynie ulice* wyglądają jak podczas zaciemnienia w okresie wojennym. Londyńczycy rozchwytywali dzienni*ki z zarządzeniem* ministra paliwa i energetyki *Emanuela* Shinvella o daleko idących ograniczeniach w używaniu prądu. Ograniczenia dotyczą kin, teatrów, restauracyj oraz również radia brytyjskiego BBC, minister Shinvell ostrzega, że o ile ludność nie zastosuje się do ograniczeń, które zaczynają obowiązywać w niedzielę o północy — w ciągu najbliższych 10 dni sytuacja może stać cię katastrofalną. W związku z ograniczeniami zużycia prądu, londyńczycy zaczęli się zaopatrywać w świece.

Prasa brytyjska ostro atakuje min. Shinvella za to, że nie potrafił on wywiązać się ze swych obowiązków i domaga się od rządu powzięcia natychmiastowych nadzwyczajnych środków w celu zwalczania braku węgla. „Sunday Times" pisze: „Skutki ograniczenia prądu będą katastrofalne — bezrobocie, nieobliczalne straty w eksporcie, praca przemysłu zdezorganizowana na całe tygodnie.

„Sunday EXpress" zamiast artykułu wstępnego zamieszcza cytaty z przemówienia ministra *Shinvella z ubiegłych miesięcy,* w których minister Shinvell wyklucza możliwość poważnego kryzysu węglowego i stwierdza, *że „pogłoski o projektach ograniczeń w zużyciu* prądu są czystą fantazją". Niektóre dzienniki konserwatywne podkreślają, że Shinvell zlekceważył ostrzeżenia rzeczoznawców i żądają jego ustąpienia.

Również w Szwajcarii wprowadzono ograniczena w użyciu elektryczności. Ogłoszono tam mianowicie zakaz oświetlania wystaw sklepowych.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, a przede wszystkim w Stuttgarcie sytuacja węglowa jest katastrofalną. Władze obawają się, że za kilka dni niektóre elektrownie będą musiały stanąć.

W Norwegii zamarzł całkowicie port Friederikstad. U wybrzeży norweskich pojawiły się w olbrzymich ilościach góry lodowe, które stwarzają wielkie niebezpieczeństwo dla żeglugi.

Dancing w płomieniach
160 śmiertelnych ofiar pożaru

BERLIN (PAP). W dancingu „Vereing Haus", w sektorze brytyjskim Berlina wybuchł olbrzymi pożar, który pociągnął za sobą przeszło 50 śmiertelnych ofiar.

W wielkiej sali dancingu odbywał się bal maskowy, w którym brało udział około 300 osób.

Z niewiadomych przyczyn dach sali stanął nagle w płomieniach, co wywołało straszliwą panikę wśród obecnych. Jedyne wejście zostało zatarasowane przez ludzi, którzy rzucili się do ucieczki. Wiele kobiet zostało stratowanych podczas paniki.

Oddziały niemieckiej i wojskowej brytyjskiej straży ogniowej przybyły natychmiast na miejsce wypadku, lecz mimo wysiłków strażaków dach sali runął i cały dancing spłonął w przeciągu 15-tu minut. Wśród ofiar pożaru znajduje się kilku żołnierzy brytyjskich.

BERLIN (PAP). Według obliczeń, liczba ofiar pożaru w dancingu „Verein Haus" sięga 160 osób, z których 100 śmiertelnych. Wśród ofiar znajduje się 10 żołnierzy brytyjskich.

Niemieccy magnaci przemysłowi
przed sądem alianckim

NORYMBERGA. (PAP). — Kancelaria amerykańskiego trybunału wojskowego w Norymberdze podała do wiadomości w sobotę dnia 8 b.m., że został sporządzony akt oskarżenia przeciwko 5 największym magnatom niemieckim przemysłu ciężkiego, produkującym maszyny dla celów wojennych.

Na liście przestępców znajdują się: Friedrich Flick, „król stali" 2. Otto Steinbrinck generalny pełnomocnik dla spraw węglowych, 3 Bernhardt Weiss — właściciel fabryk maszyn, 4. Konrad Kaletsch i 5. Herman Terberger.

Proces odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia r.b. Przestępcy niemieccy są oskarżeni o udział w realizacji programu hitlerowskiego, 2. o grabież gospodarczą terenów okupowanych, 3. o udział w hitlerowskiej aryzacji przedsiębiorstw żydowskich, 4. o współpracę z przestępczą organizacją SS

Oskarżony Flick był członkiem organizacji SS w stopniu generała brygady.

Akuszerskie uniformy
Oryginalne zarządzenie brytyjskiego ministra

(P) Brytyjski minister zdrowia wydał kilka tygodni temu dość oryginalne zalecenie, w którym zaproponował, aby wszystkie akuszerki rozległego imperium ujednostajniły noszony przez siebie ubiór, proponując tym samym stworzenie pewnego rodzaju narodowego stroju akuszerskiego. W myśl wymienionej propozycji, ubiór ten składałby się z munduru z szarego szewiotu. Jeżeli chodzi o nakrycie głowy, minister pozostawił wolną rękę kobietom, niemniej zachęcając do jednej z trzech ewentualności: podszyte futrem czapki, rodzaj ewentualnego keppi, czy wreszcie zwykły wojskowy beret. Oczywiście strój ten traktując ogólnie, posiadałby charakter wojskowy.

Pismo francuskie „Combet", powtarzając powyższą wiadomość, pyta z wyraźnym zresztą odcieniem ironii, czy zalecenie powyższe, w myśl zresztą intencji ministra, stanie się naprawdę jednym jeszcze momentem, łączące części składowe imperium w jedną całość. Istnieje jeszcze drugie pytanie, czy kobiety brytyjskie zgodzą się na podobne „zglachszaltowanie". Zdaje sie być naprawdę bardzo wątpliwym.

Czesi bez węgla

PRAGA (PAP). — Jak donosi dziennik „Svobodne Noviny", jedna z największych fabryk papy dachowej w Ostrawie, której produkcja pokrywa 30 proc. całego zapotrzebowania Czechosłowacji, została zamknięta z powodu braku węgla.

Kiedy wojska sojusznicze
opuszczą Italię?

RZYM (PAP). Ogólnie spodziewano się we Włoszech, iż wojska sojusznicze opuszczą półwysep Apeniński po podpisaniu traktatu pokojowego.

Jednakże z komunikatów sojuszniczych wojsk okupacyjnych wynika, iż wycofanie sił okupacyjnych nastąpi dopiero po ratyfikacji układu

Dnia 6 lutego br. naczelne dowództwo sojusznicze podało do wiadomości, że wojska anglo-amerykańskie opuszczą Krainę Julijską dopiero po ratyfikacji traktatu pokojowego i wprowadzeniu w życie jego uchwał.

NASZ felieton
Niezależność
i pożyczki

Nawet przypadkowy czytelnik pism amerykańskich i angielskich zauważy, że Europa jest traktowana przez opinię publiczną tych krajów, jako teren ścierania się wpływów między Zachodem i Wschodem. Najmniejsze nawet wzmianki dziennikarskie mówią o sferach wpływów, o linii — nazwanej przez Churchilla — żelazną kurtyną, która przebiega od Szczecina do Triestu.

Problemy poszczególnych państw europejskich rozpatrywane są pod kątem widzenia tej właśnie orientacji. W podobnych wypadkach nie chodzi o interesy Holandii, Belgii, czy z kolei np. Jugosławii czy Bułgarii i ich prawa suwerennego, ale o to, w jakiej sferze wpływów znajdują się i czy w grę wchodzi interes Związku Radzieckiego czy Anglii.

Nie trzeba udawadniać, jak dalece tego rodzaju orientacja jest niesłuszna i krzywdząca dla narodów, zamieszkujących tereny Europy. Według bowiem tej koncepcji całą Europę należy traktować jako tę część świata, która została podzielona, na której ciele dokonano rozbioru. W myśl tej orientacji, nie należy interesów np. Polski traktować jako suwerennych poczynań, ale patrzeć na nie z punktu widzenia potrzeb Związku Radzieckiego. Polsce nie można udzielać takiej czy innej pożyczki, bo w danym układzie stosunków Anglia czy Stany Zjednoczone mają z tym mocarstwem jakieś sporne sprawy.

Anglicy i Amerykanie z wytworzonej po wojnie sytuacji i z faktu, że wojska sowieckie osiągnęły Łabę, a wojska np. angielskie zajęły Włochy, chcą uczynić coś stałego i niezmiennego. Czynią to tak, jakby warunki pokojowe nie wymagały systematycznej zmiany tego rodzaju układu stosunków. Jest niepokojące, że takie opinie są pielęgnowane. Ale jest groźne, że za tą opinią kryją się realne fakty, konkretne posunięcia polityczne.

Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na zjawisko, że współpraca St. Zjednoczonych z innymi krajami jest właściwie dyktatem politycznym. Przy omawianiu zagadnienia pożyczek, przed podpisaniem jakiejkolwiek umowy handlowej — kapitaliści amerykańscy stawiają konkretne żądania wyłącznie natury politycznej i dotyczące współpracy z innymi państwami, a nawet ich ustrojowej budowy.

Pamiętamy bardzo dokładnie, jakie warunki były stawiane przez Amerykę Anglii, kiedy uzgadniano warunki pożyczki. Tego rodzaju praktyki powtarzają się w każdym państwie, które szuka kontaktu gospodarczego z Zachodem, szczególnie ze Stanami Zjednoczonymi. Mocarstwo to nie pomija żadnego państwa europejskiego, wszędzie stosuje te same chwyty.

Ostatnio np. zainteresowano się bardzo Włochami. Chodzi, oczywiście o problem: — pożyczka — polityka. Sprawa zaszła tak daleko, że niemal wszystkie włoskie partie polityczne zastanawiają się nad sposobami usunięcia tego natręctwa. W tego rodzaju sytuacji, organ włoskiej partii socjalistycznej „Avanti" wręcz oświadczył. „Nasza niezależność jest nam bardziej potrzebna, niż pożyczki amerykańskie".

Pamiętajmy, że tak mówią przedstawiciele kraju stosunkowo bardzo zniszczonego przez wojnę i żyjącego w biedzie. Nie chcemy przez to powiedzieć, że państwo nasze powinno się wyrzec współpracy gospodarczej ze St. Zjednoczonymi czy Anglią. Ale dołączamy się do głosu innych narodów europejskich, które dziś mówią: Pożyczki czy inna forma współpracy z Zachodem nie mogą nas ograniczać politycznie, i kwestionować naszych suwerennych praw do własnych decyzji.

J. W.

Podali się za SSmanów

Smutny epilog nieprzebierającej w środkach bandy

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Rawie Mazowieckiej skazał na karę śmierci trzech członków bandy terrorystyczno - rabunkowej Muszyńskiego Józefa, Muszyńskiego Stanisława oraz Ostaszewskiego Wacława.

Oskarżeni wraz z nieujętymi dotychczas Grzejszczykiem i Banasiakiem w okresie od wiosny 1946 r. do 27.11.46 r. dokonali ponad 50 napadów rabunkowych z bronią w ręku na okolicznych chłopów, najczęściej najbiedniejszych gospodarzy oraz na sołtysów i posterunki M. O.

Ponad 70 świadków opisało dokładnie sposób, w jaki odbywały się napady. Otóż przedsiębiorczy bandyci wchodząc do zagrody terroryzowali gospodarzy, następnie podając się za członków „SS" plądrowali mieszkania, zabierając nie tylko pieniądze, lecz również i osobiste rzeczy jak ubranie, bieliznę obuwie itp. Z chwilą, gdy u napadniętego gospodarza znajdowała się niemiecka służąca, czy inna siła pomocnicza, rozmawiali z nimi po niemiecku, twierdząc, że są Niemcami i przyznając się, że „grabią i grabić będą". Poza tym obdarowywali służących zrabowanymi przedmiotami i grozili gospodarzowi w wypadku, gdyby im stała się krzywda.

Sprawa o tyle jest przykrą, że jak się okazało w czasie śledztwa, rabusie ci byli Polakami.

W momencie odczytania wyroku zgromadził się tłum liczący około tysiąc osób, które w żywy sposób wyraziły swą radość z powodu uwolnienia okolicy od rabusiów.

(a)

Zwiększone obroty

Reorganizacja zbytu Centrali Tekstylnej

W swoim czasie donosiliśmy o zamierzonej przez Centralę Tekstylną reorganizacji jej agend i całego aparatu handlowego w związku ze zwiększonymi obrotami handlu włókienniczego. Zmiana struktury zbytu była koniecznością, spowodowaną z jednej strony wzrostem produkcji tekstylłii, z drugiej — przejęciem przez państwo sprzedaży wyrobów włókienniczych, produkowanych przez przemysł prywatny.

Reorganizacja została, jak nas obecnie informują, przeprowadzona. Sieć placówek zbytu, składnic i hurtowni została zwiększona z 14, jakimi Centrala dysponowała na początku roku ubiegłego, do 72. Tylko w drugim półroczu 1946 r. obrót Centrali wyniósł 23.252 milionów zł, gdy za ten sam okres 1945 r. nie przekroczył 722 milionów zł. Ten wzrost obrotów to w pewnej mierze rezultat zwiększonej operatywności agend Centrali. Oznacza to w praktyce, że towar nie jest magazynowany zbyt długo na składnicach, lecz w miarę możności niezwłocznie jest dostarczany odbiorcom. W ten sposób pieniądze w szybkim tempie wracają z powrotem do fabryk i mogą być użyte natychmiast dla celów obrotowych.

Wyjeżdżamy na urlop

Robotnicy korzystają z bezpłatnych przejazdów kolejowych

Od Referatu Funduszu Wczasów przy OKZZ w Łodzi otrzymaliśmy wyjaśnienia kto i na jakich warunkach może korzystać z wczasów pracowniczych i bezpłatnych przejazdów kolejowych.

Pierwszym warunkiem wyjazdu na wczasy jest wydany przez zakład pracy ustawowy urlop wypoczynkowy. Robotnik czy pracownik, otrzymawszy urlop, powinien zaświadczenie urlopowe podstęplować w Związku Zawodowym, którego jest członkiem. Z zaświadczeniem tym należy zwrócić się do Funduszu Wczasów przy OKZZ, przynajmniej na 6 dni przed terminem wyjazdu i po ustaleniu miejscowości (w miarę wolnych miejsc wybieranie dowolnie) dostaje skierowanie i blankiety no bezpłatny przejazd kolejowy.

Robotnicy i pracownicy zamiejscowi, załatwiają wszystkie sprawy związane z wyjazdem na Wczasy, poprzez Powiatowe Rady Zw. Zaw.

Turnusy w domach wypoczynkowych trwają od 1 do 14 i od 16 do 29.

Ceny w domach wypoczynkowych wahają się od zł. 120 do 200 dziennie, z czego w myśl okólnika KCZZ w domach prowadzonych bezpośrednio przez Fundusz Wczasów, pracownik pokrywa 30 proc., pracodawca 35 proc i Fundusz Wczasów Pracowniczych 35 proc. ogólnych kosztów utrzymania.

W obecnym okresie przy mniejszej frekwencji mogą korzystać z wyjazdu także najbliżsi członkowie rodzin: matka, ojciec, mąż, żona i dzieci od lat 16, ale już za opłatą normalną i bez korzystania ze zniżki kolejowej.

Kropka nad i

Sprawy tramwajowe i zagadnienia komunikacji miejskiej zajmują na łamach prasy łódzkiej stosunkowo wiele miejsca. Nic w tym dziwnego. Ludność tak rozległego centrum przemysłowego, jakim jest teraz Łódź, musi mieć dobrze i racjonalnie funkcjonujące środki lokomocji między fabrykami i biurami a miejscem zamieszkania. Odległość bowiem między miejscem pracy a domem, niekiedy jest większa, niż 8—10 kilometrów, a trudno wymagać, aby człowiek na konieczne, codzienne wędrówki poświęcał więcej, jak godzinę czasu w jedną tylko stronę.

Dlatego właśnie tylekroć poruszaliśmy rozmaite kwestie, związane z usprawnieniem pracy naszych tramwai.

Nowa dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych (połączene K.E.Ł. i Ł.W.E.K.D.) miała w swoim ręku wszelkie dane, aby słuszne postulaty ludności pracującej szybko zrealizować. Tego spodziewaliśmy się po niej. I z największym tylko uznaniem przyjąć mogliśmy ogłoszony we wczorajszej prasie komunikat o tym, że począwszy od 12 bm. zaczną w Łodzi kursować nocne tramwaje nr. „N" i wprowadzone zostaną pociągi nadzwyczajne w rannych godzinach największego nasilenia ruchu.

Możliwie, że nie będzie już ścisku rano. Ale, jak będzie w godzinach obiadowych, tak około 16-ej, kiedy ludzie wracają z pracy?

Na tę porę nie wprowadzono dodatkowych pociągów czy wagonów. I źle, że tego nie zrobiono. Dyrekcja MZK, zabierając się do regulowania ruchu, powinna wiedzieć, że taka sama olbrzymia frekwencja, jaka panuje rano, panuje także w godzinach po zakończeniu pracy w urzędach, biurach i fabrykach. Powinna już przeto, naszym zdaniem, postawić kropkę nad i. W porze obiadowej trzeba również puścić na miasto dodatkowe nadzwyczajne pociągi. Nic prostrzego, jak właśnie tym dodatkowym rannym pociągom zlecić zrobienie kilku specjalnych kursów między godz. 16-tą a 18-tą. Prawda?

STG.

Przemysł spożywczy Łodzi

przedstawia swoje wyroby

W dniu wczorajszym w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi odbyło się otwarcie wystawy wzorów prywatnego przemysłu spożywczego i chemicznego

W otwarciu wzięli udział przedstawiciel Zarządu Miasta, ławnik Jagodziński, prezes M. R. N. tow. Andrzejak, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej, oraz przedstawiciele kupiectwa.

Po otwarciu wystawy zabrał głos prezes Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Bayer, który zobrazował cel wystawy, mającej wykazać dorobek i rozwój prywatnego przemysłu, jak również obecny stan przemysłu spożywczego i chemicznego na terenie woj. Łódzkiego, liczącego 144 placówki produkcyjne i zatrudniające 804 robotników, oraz 80 zakładów wytwórczych przemysłu chemicznego, zatrudniających 500 pracowników. — W akcji „przemysł dla wsi" — przemysł prywatny zaofiarował szereg swych wytworów na łączną sumę 1.600 tys. zł.

Wystawa obejmuje wszystkie produkty przemysłu spożywczego i chemicznego jak wyroby cukiernicze, wytwórni win i wódek, olejarnie itp. oraz wyroby kosmetyczne, mydlarskie, barwniki, świece itd.

Na temat trudności surowcowych, jak również nadziei na poprawę produkcji w ramach trzyletniego planu gospodarczego, powiedział kilka słów wice prezes Zrzeszenia Kupców w Łodzi (a).

W 24 rocznicę założenia TUR-u

Uroczysta akademia w sali CRDK

W dniu wczorajszym w sali CRDK — TUR odbyła się uroczysta akademia z okazji 24 rocznicy istnienia Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych.

Po krótkim zagajeniu przez tow. prof. dr Szymanowskiego, prelekcję na temat powstania TURu, oraz sylwetkę głównego inicjatora założenia tej organizacji tow. Ignacego Daszyńskiego wygłosił tow. dr Alfred Krygier.

Tow. dr Krygier przedstawił życie i działalność Ignacego Daszyńskiego — jednego z najwspanialszych bojowników o socjalizm i demokrację — od chwili pierwszych jego wystąpień w walce o prawa wyborcze w Galicji, poprzez walkę o niepodległość i wreszcie działalność w sejmie w Polsce przedwrześniowej.

Ignacy Daszyński należy do postaci TUR-owych. — „On to właśnie powiedział, że jeśli państwo nie chce dać oświaty odsuwanemu od rządów proletariatowi, to oświatę da mu TUR. Do roku 1930 mimo ciężkiej, nieuleczalnej choroby stał u steru walki o demokrację, która dopiero dziś osiągnęła wymarzone przez niego wyniki"" — zakończył dr Krygier.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której wziął udział Kwartet smyczkowy imienia Karola Szymanowskiego pod dyr. Wiłkomirskiego chór akademicki ZWM „Życie" oraz uczestnicy kursu kierowników świetlic TUR — wygłaszając szereg zbiorowych recytacji.

W rządzie czeskim bez zmian

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka agencja CTK donosi, iż podana przez agencję France Presse wiadomość, jakoby obecny rząd Czechosłowacji miał zostać zastąpiony przez nowy gabinet, złożony z fachowców, pozbawiona jest wszelkich podstaw i nie odpowiada prawdzie.



60)

— Jedź teraz do domu! Powiedz generałowi, jeśli cię będzie o coś pytał, że koń mój okulał w wąwozie i bałaś się sama wracać, gdyż miasto jest zaciemnione i nie miałabyś pewności, że jedziesz w dobrym kierunku. Dopiero kiedy wjechaliśmy tu, pozostawiłaś mnie na drodze i pojechałaś przodem.

— Dobrze, kochany. —

Zeskoczyła z konia. W ciemności podeszła do niego i uczuł na swoich ustach jej gorące wargi.

— Pamiętaj — szepnęła — jutro po południu masz przyjść z końmi.

Usłyszał jak wskoczyła na siodło. W chwilę później odgłos kopyt jej konia ucichł pomiędzy uśpionymi domami. Stał przez chwilę słuchając, wreszcie westchnął i wziąwszy konia za uzdę powoli począł wchodzić pod górę...

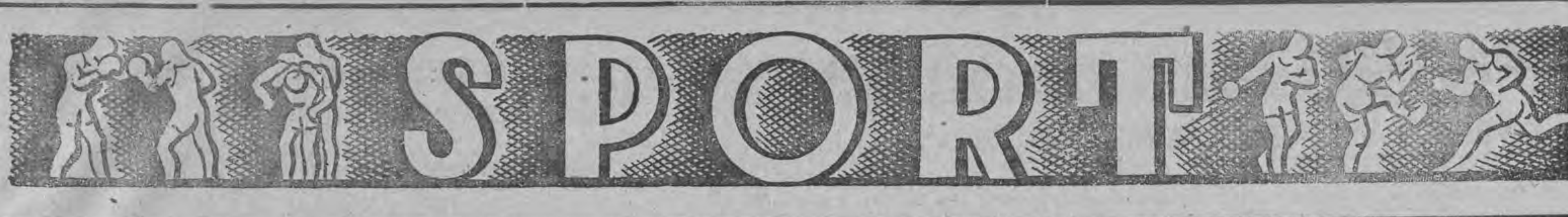
Dzień przed opisanymi powyżej wypadkami, na szerokim, osiemdziesięciokilometrowym pasie „ziemi niczyjej" ciągnącym się pomiędzy zajętym przez Włochów Sidi Barani, a będącym jeszcze w Angielskich rękach Marsa Matruk, poczęły się dziać wydarzenia, o których nie śniło się najbardziej natchnionemu korespondentowi wojennemu na kuli ziemskiej. W sobotę wieczór tysiące ludzi i pojazdów wyruszyło na pustynię. Całą noc posuwali się ostrożnie, małymi grupkami, tak aby patrole nieprzyjacielskie nie mogły się zorientować w razie napotkania, kogo mają przed sobą. W niedzielę przed świtem, każdy pojazd i każdy człowiek leżał ukryty w wykopanym do tego celu stanowisku. Szeroko rozrzucone pozycje były niemożliwe do odkrycia dla lotnictwa, gdyż wszystkie doły przykryte były płachtami o barwie pustnnego piasku. W nocy piechota ruszyła naprzód. Czołgi i samochody pancerne stanęły w pogotowiu. Obóz warowny Nibeiwa, w którym jeden z najdzielniejszych generałów włoskich Maletti przebywał właśnie w towarzystwie swego sztabu, otoczony został tak cicho, że kiedy czołgi brytyjskie poprzedzane przez atakującą na bagnety piechotę wjechały do obozu, Włosi nie mieli nawet czasu chwycić za broń. Sam generał padł w beznadziejnej walce strzelając do ostatniej chwili z karabinu maszynowego. Po kilkunastu minutach walka była zakończona. W tym samym czasie, na całym osiemdziesięcio kilometrowym froncie zawrzała walka. Podstęp brytyjski był tak świetnie wykonany, że w większości wypadków pierwsze placówki włoskie niezdolne były do najmniejszego oporu. Flota brytyjska rozpoczęła huraganowe bombardowanie Sidi Barani i szosy nadbrzeżnej. Lotnictwo atakowało drogi, umocnienia i lotniska nieprzyjacielskie od świtu do zmierzchu Sidi Barani padło o piątej po południu tego samego dnia. Straty włoskie były olbrzymie. Przeszło trzydzieści tysięcy jeńców i nieprzeliczone ilości skoncentrowanego do ofensywy materiału wojennego dostały się w ręce Anglików. Tak więc, kiedy cały świat sądził, że Imperium Brytyjskie stoi wobec jednego z najcięższych ciosów, jakie je spotkały w historii, generał Wavell wezwał rankiem dnia 9 grudnia korespondentów wojennych do swej Głównej Kwatery.

— Panowie — powiedział. — Zaprosiłem panów tutaj, aby poinformować ich, że siły nasze o świcie dnia dzisiejszego podjęły operacje przeciw Włoskim Siłom Zbrojnym na obszarze Zachodniej Pustyni...

ROZDZIAŁ ÓSMY

— Znowu nalot — pomyślał i okręciwszy się burnusem, nie zakładając nawet spodniej szaty wybiegł na zewnątrz. Po niebie sunęły bombowce. Było ich conajmniej pięćdziesiąt. Po pięknych, opływowych sylwetkach Kent rozpoznał „Blenhiemy". Tym razem jednak nie zrzuciły bomb. Szły gdzieś dalej, prawdopodobnie w stronę Tobruku, którego port dający możność wyładunku dla wielkich statków, był solą w oku dowództwa brytyjskiego. A kiedy sylwetki ich rozpłynęły się w biało błękitnym odcieniu zachodniego nieba, porucznik wszedł spowrotem do domku ogrodnika. W tej samej chwili doszedł go inny odgłos. Gdzieś, daleko poza linią horyzontu coś się działo. Kent począł pilnie nadsłuchiwać. Tak. Nie było wątpliwości. Na froncie wrzała bitwa. Głuchy odgłos setek dział dochodził do Bardii gnany porannym wietrzykiem.

c. d. n.



Piątka olimpijska triumfuje

K. K. S. Poznań mistrzem robotniczym koszykówki

TUR Łódź na pierwszym miejscu w ogólnej klasyfikacji

Drugi dzień rozgrywek mistrzowskich Związku Robot. Stowarzyszeń Sportowych w piłce ręcznej — przyniósł nam spotkania stojące na wyższym poziomie niż miało to miejsce w dniu poprzednim.

W niedzielne przedpołudnie rozegrane zostały spotkania kwalifikujące zwycięskie zespoły do finału. Tak więc Lenko, zwyciężając drużynę Józefy w stosunku 2:0 (15:11, 15:3), znalazło się obok drugiego finalisty rozgrywek siatkowych, T. U. R.-u łódzkiego. TUR Łódź uzyskał wejście do finału po zwycięstwie na drużyną Skry warszawskiej w stosunku 2:0 (15:11, 15:9).

Nastepne z kolei dwa spotkania koszykówki, wyłoniły również dwie drużyny mające prawo wejścia do finału. KKS Poznań rozprawił się bez trudu ze Skrą warszawską 86:25 (37:10), zaś drugim *finalistą rozgrywek koszykówki* okazał się TUR łódzki, po wysokim zwycięstwie nad drużyną Lenko 53:12 (28:6).

W *godzinach poobiednich rozegrane zostały* spotkania decydujące o zajęciu 1 i 2 oraz 3 i 4 miejsca, w koszykówce i w siatkówce.

W pierwszym spotkaniu walczono *o trzecie i* czwarte miejsce w tabeli rozgrywek siatkówki: trzecie miejsce zajęła Skra warszawska po zwycięstwie nad Monopolem Spirytusowym w stosunku 2:1 (9:15, 15:3. 15:6).

Pierwsze zaś miejsce przypadło w udziale drużynie Lenko z Bielska, która uzyskała zwycięstwo nad TUR-em z Łodzi w stosunku 2:0 (15:11, 15:12).

W koszykówce tabela ostatnich rozgrywek stabilizowała się się w nieco odmiennej formie. Pierwsze miejsce oraz tytuł mistrza drużyn robotniczych Polski na rok 1947 zdobył doskonały zespół Kolejowego Klubu Sportowego z Poznania, uzyskując w decydującym spotkaniu z TUR-em łódzkim zwycięstwo w stosunku 29:15 (16:5). Należy nadmienić, iż spotkanie to było bez sprzecznie jednym z najlepszych, rozgrywanych w czasie mistrzostw. K.K.S. zagrał o wiele lepiej niż w dniu poprzednim.

W drużynie Poznańskiej na szczególne wyróżnienie zasługuje wszechstronny Grzechowiak oraz Kolasiński. W drużynie gospodarzy bezsprzecznie była para obrońców: Kulczycki i Jakubowski. Atak w składzie: Grzechowiak (brat swego przeciwnika), Michalak, Sobczak i Skrodzki — nie umiał niestety „zgryść", świetnie grającej pary obrońców K.K.S-u.

Trzecim i czwartym miejscem w koszykówce podzieliły się zespoły Skry warszawskiej i Lenki z Bielska. Mecz ten należał do mniej ciekawych. Zwyciężyła drużyna Skry po zupełnie wrównanej walce w stosunku 43:32 (28:14).

Nieprzyjemnym zgrzytem był fakt wykluczenia z gry kapitana drużny Lenko, drużyny uchodzącej w naszym mieście za jedną z najkarniejszych. Zachowanie się tego zawodnika nie licowało w żadnym wypadku nie tylko z godnością kapitana, ale wogóle sportowca.

Po zakończeniu rozgrywek, rozdano zwycięskim zespołom cenne nagrody w postaci sprzętu sportowego i pucharów. Drużyna K.K.S. Poznań otrzymała za pierwsze miejsce w koszykówce piękny puchar, ufundowany przez Państwową Centralę Handlową w Łodzi. Drużyna TUR-u uzyskała również puchar za wywalczenie drugiego miejsca w tej konkurencji.

Za pierwsze miejsce w siatkówce — zespół Lenko z Bielska otrzymał puchar P.C.H. w Łodzi. Jako drugiej z kolei drużynie w siatkówce TURowi łódzkiemu, wręczono puchar ufundowany przez W.K.P.P.S. w Łodzi, oraz przyznano nagrodę w postaci statuetki piłkarza, ufundowaną przez P.C.H. w Łodzi, za uzyskanie najlepszej lokaty w punktacji ogólnej.

Nagrodę Związku Zawodowych Pracowników Przemysłu Bawełnianego, w postaci piłki koszykowej, zdobył zespół Lenko z Bielska, jako najlepszy klub fabryczny branży włókienniczej

Mecz piłkarski czy zaprawa narciarska?

AKS-Chorzów zwycięża Z.Z.K. 3:2 (2:2)

Grać w piłkę przy kilkunastu stopniach mrozie — można, jak się o tym wczoraj mieliśmy sposobność przekonać. Ambitni piłkarze pozazdrościli hokeistom ich emocji i zapragnęli dowieść, że nie są bynajmniej „jacy tacy". Zagrali. Pomysł bezwzględnie oryginalny. W praktyce *okazał się nawet humorystycznym*. Mecz AKS — ZZK graniczył między parodią w stylu Artyści — Kucharze, a... *popisami taternicznymi*. Oczywiście nie z winy graczy — *a samego pomysłu*.

Wyobraźmy sobie *bowiem* pogoń za piłką na boisku pokrytym sypkim śniegiem do wysokości kolan zawodników! Mimo, że piłkarze starali się jak mogli — na trybunach miast doopingu wybuchały salwy śmiechu na widok zawodników ryjących w śniegu rozczerwienionymi nosami lub pozostających w innych pikantnych pozycjach.

Było to wczoraj o godz. 14-ej na stadionie ŁKS-u Rozgrywano pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski pomiędzy doskonałą drużyną śląska AKS z Chorzowa a łódzką drużyną ZZK. Było to rewanżowe spotkanie towarzyskie, gdyż — jak wiadomo — Kolejarze gościli ubiegłej niedzieli w Chorzowie, gdzie zostali *pokonani w stosunku 4:1*.

Rewanż nie udał się, ponieważ Kolejarze i na swym własnym terenie musieli uznać wyższość drużyny *śląskiej, przegrywając 3:2*.

Sam mecz odbył się w bardzo trudnych warunkach i przy niskiej temperaturze (12°). Całe boisko było pokryte grubą warstwą śniegu, sięgającego w niektórych miejscach wysokości kolan. Nic więc dziwnego, że gra była bardzo nieciekawa a chwilami śmieszna. Trudno też wyciągnąć jakiekolwiek wnioski co do formy poszczególnych graczy. Chorzowianie przewyższali swego przeciwnika nie tylko technicznie, ale przede wszystkim kondycyjnie. Łodzianie przegrali prawie wszystkie pojedynki z szybszymi przeciwnikami.

AKS wystąpił w spotkaniu tym w swoim najsilniejszym składzie z Andrzejewskim, Spodzieją, Piecem i Barańskim na czele. Brak było jedynie Piątka, który z powodu choroby nie mógł wystąpić na boisku.

Łodzianie zagrali w starym składzie — z Depczyńskim, Milerem, Koczewskim i Lewandowskim na czele. Z zawodników łódzkich trudno kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy grali na ogół słabo. Depczyński w bramce był, jak zwykle na poziomie.

Grę rozpoczynają Ślązacy. Kożde kopnięcie piłki wzbija tumany śniegu, piłka przesuwa się w żółwim tempie po boisku i co chwilę grzęźnie głęboko w śniegu. Gracze często się przewracają, co powoduje *na trybunie wybuchy śmiechu*.

W 4 min. — po jednym z wypadów piątki ataku AKS-u Kulikowi udaje się zdobyć pierwszą bramkę. Podobna sytuacja wytworzyła się w 4 min. później, dając Ślązakom drugą bramkę, zdobytą przez Barańskiego.

Po 7 min. takiej gry — Koczewskiemu udaje się zdobyć pierwszą bramkę dla swych barw, a w 2 min. później Lewandowski wyrównuje na 2:2.

Po zmianie pól obie drużyny starają się zdobyć zwycięską bramkę, jednak obustronne ataki nie dają zrazu żadnych rezultatów. Dopiero w 19 min. Andrzejewski z podania Kulika główką strzela zwycięskiego goala. Pozostałe do końca meczu ostatnie 10 min. przechodzą już na bezowocnych obustronnych atakach, połączonych z kąpielami śnieżnymi i zaprawą... narciarską.

W. P.

Nieznaczna zmiana warty w ŁKS

Tradycyjnym zwyczajem, walne zebrania klubów sportowych nie cieszą się u nas specjalnym zainteresowaniem ze strony czynnych członków.

Na zebraniu AZS-u, które odbyło się trzy tygodnie temu, sala Politechniki Łódzkiej świeciła pustkami. Klub ten, liczący dziś ponad tysiąc członków, zdołał zainteresować swymi obradami zaledwie 70 osób(!).

Ten sam objaw zaobserwowaliśmy i na ostatnio odbytym walnym zebraniu Ł.K.S. Najpopularniejszy ten w chwili obecnej na terenie Łodzi klub sportowy liczy conajmniej 1.500 członków. Niestety, młodzież woli wyładowywać swą energię na lodzie, w basenie, na ringu lub w sali gimnastycznej, niż popisywać się swym „krasomówstwem" w sali obrad. I tym niewątpliwie należy tłumaczyć, że walne zebranie ŁKS-u odbyło się przy udziale najwyżej 250 członków, w tym trzech pań.

Zebranie zagaił prezes ŁKS-u wicewojewoda Szudziński, proponując na przewodniczącego — założyciela i honorowego prezesa klubu — p. Taubwurcela. Zebrani przez aklamację wyrazili swą zgodę na proponowanego przewodniczącego. Następnie zostały odczytane przez poszczególnych kierowników klubu i przez ustępujący zarząd — sprawozdania. Nie będziemy cytować, ani cyfr, ani poszczególnych wyników sportowych, uzyskanych przez „ełkaesiaków". Sprawy te należą już do przeszłości, a więc do historii klubu. Wszystkie poważne wyniki sportowe dobrze pamiętamy, gdyż razem z ŁKS-em cieszyliśmy się, gdy zawodnicy tego klubu osiągali zwycięstwa w meczach międzymiastowych lub międzynarodowych i smuciliśmy się, gdy w sprawozdaniach należało donieść naszym czytelnikom o porażce łodzian.

Jednej rzeczy nie wiedzieliśmy dotąd, a mianowicie, jaki wpływ miał ten klub przez cały rok. Okazało się, że ŁKS w ciągu roku potrafił zebrać i wydać (rzecz naturalna i zrozumiała) na różne inwestycje sportowe i sprzęt około 8 milionów złotych. Saldo klubu przedstawia się w chwili obecnej ponad 200 tys. złotych.

Po dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, która nie zawsze stała na odpowiednim poziomie, wybrano ponownie na prezesa wicewojewodę Szudzińskiego, a na trzech wiceprezesów: p.p. Konopkę, Cyla i Klimczaka. Poważne zmiany zaszły w dalszych obsadach zarządu.

Do zarządu więc weszło kilku nowych osób, mniej znanych ze swej pracy na terenie organizacyjno-sportowym.

Dalecy jesteśmy, aby bić na alarm i już teraz zakładać, że ucierpi na tym praca i rozwój klubu. Uważamy, że nie ma ludzi niezastąpionych i pewna zmiana warty jest koniecznością życiową każdej organizacji. Wielce szanowanych i zasłużonych działaczy sportowych, którym już siwy włos przyprószył skronie, a piąty lub szósty „krzyżyk" życia każe pomyśleć o spokojnej starości — muszą prędziej czy później zastąpić młodsi, mniej może doświadczeni, lecz bardziej wytrwali, silniejsi i tym energiczniejsi. Tylko warunek: — ludzie powinni pracować, aby nie zniweczyć długoletniego dorobku klubu, aby ustępujące starsze pokolenie mogło z całym zaufaniem przekazać dzieło swej pracy i ster organizacji sportowej w ręce zastępców, a więc w ręce młodszego pokolenia.

Miejmy nadzieję, że osiągnięcia sportowe Ł.K.S. będą jeszcze lepsze w roku przyszłym.

Ze swej strony z dużym zainteresowaniem będziemy śledzić dalszy rozwój tego najpopularniejszego klubu w Łodzi. (L-icz)

Radio—telegraf—telefon

o wczorajszych imprezach

WĘGRY — POLSKA 3:0

KATOWICE (tel. wł. 9.2) — Pierwszy w historii stosunków polsko-węgierskich szermierczy mecz Polska — Węgry, zakończył się spodziewanym zwycięstwem Madziarów, którzy uzyskali wyniki: w szpadzie 11:5, w szabli 11:5, we florecie pań 12:4.

WARSZAWA — ŚLĄSK 10:6

WARSZAWA (9.2 — tel. wł.) — Rewanżowy mecz pięściarski Warszawa — Śląsk zakończył się pod nieobecność Bazarnika i Novarry nikłym zwycięstwem stolicy. Mecz nie stał na na wysokości poziomu i zgromadził na Służewie tylko 2.000 widzów.

WYNIKI:

(na pierwszym miejscu zawodnicy Warszawy)

Patora pokonał na punkty **Przewdzinga. Sobkowiak** uległ na pkt. **Grzywoczowi** (najładniejsza walka dnia). — **Sieradzan** wygrał w trzeciej rundzie przez t. k. o. z **Krawczykiem. — Spiołek** uległ przez t. k. o. w pierwszej rundzie **Rademacherowi. — Błążejewski** stoczył nieciekawą remisową walkę z **Okruszkiewiczem. — Kolczyński** pokonał na pkt. **Kaczmarczyka. — Archacki** zwyciężył na pkt. **Skwarę. — Drabkowski** zremisował z **Figlem.**

*

BYDGOSZCZ (tel wł.) — Zjednoczeni odnieśli spodziewane zwycięstwo nad Wisłą 11:5.

*

GDAŃSK (tel. wł.) — Milicyjny KS zwyciężył zdecydowanie byłego mistrza Polski pięściarzy Warty (Poznań) — 11:5.

*

POZNAŃ (tel. wł.) — HCP oddała tylko 1 pkt. Lubliniance, zwyciężając ją 15:1.

Mecz hokejowy mistrza okręgu poznańskiego — Lechii z AZS Poznań — zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Akademików 2:1.

KRAKÓW — ŚLĄSK 4:2 (0:1, 3:1, 1:0)

KRAKÓW (tel. wł. 9.2) — Rozegrany dzisiaj mecz hokejowy reprezentacji okręgów Kraków — Śląsk — przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie gospodarzy.

Świetną formę wykazał Burda, strzelając 3 bramki. Niezły był również zdobywca czwartego punktu — Wołkowski.

*

OLSZTYN (tel. wł. 9.2.) — W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski w hali — Pryzer (Łódź) zdobył tytuł mistrza w rzucie kulą wynikiem 13.46 mtr.

Również Kuźnicki uzyskał w trójskoku I miejsce, skacząc 12,60 m.

W biegu na 60 m. kobiet — Hajducka ustanowiła nowy rekord Polski w hali — czasem 8,1 sek.

Dzień w Łodzi

Telefon red dyżurnego
257 94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26). Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego ((11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54). Jarzębowskiego — Ruda Pabianicka.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Początek o godzinie 19.30.

Dziś opera narodowa „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego, w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś i dni następnych arcydzieło rosyjskiej komedii realistycznej: — „Ożenek" Gogola i „Oświadczyny" Czechowa w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera.

W poniedziałek, dnia 10. 2. — „Ożenek" i „Oświadczyny" o godzinie 19.15.

Uwaga: — Zaproszenia do teatru TUR datowane 29.1. ważne będą w dniu 12.2. (środa), zaś datowane 30.1. — w dniu 13.2. b. r.

TEATR „GONG"
ul. Kopernika 16.

Dziś dnia 10 lutego 1947 roku program karnawałowy pod tyt. „Tylko dla dorosłych". A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

Początek o godz. 16.30 i 19.30.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie sztuka I Gayce go „Homer i Orchideja" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński.

Początek o godzinie 19.15. Kasa czynna od 10-ej. Telefon 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej wspaniale wystawiona karnawałowa operetka F Lehara **„Hrabia Luxemburg"**.

Udział bierze cały zespół artystyczny Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 11-ej w kasie teatru.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA"

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska—Janina Draczewska Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 10/1 dekretu z dnia 10. 11. 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) podaję do wiadomości, że zezwoliłem na zmianę imienie mieszkańcom m. Zgierza, ul. Długa 9:

1) Waldman Hendeli na Henryka, 2) Gibralter Aronowi-Herszowi na Henryk, 3) Goldstein Perli na Paulina.

RADIO

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...", 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadomości, 7.35 Program na dziś, 7.40 Koncert poranny, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka P. C. K., 8.50 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu, 12.05 Aud. dla świetlic, 12.35 Pieśni Schuberta i Schumana, 12.55 „10 minut poezji", 13.05 Muzyka obiad., 14.00 Pogadanka, 14.05 Muzyka z płyt, 14.10 Skrzynka radiotechnicz., 14.15 Muzyka z płyt, 14.40 Kronika i komunikaty, 14.45 Koncert reklamowy, 15.00 „Wszystkiego po trochu", 15.20 Reportaż, 15.30 Skrzynka ogólna, 15.40 Arie operowe, 16.00 Dziennik, 16.20 Pog. sportowa, 16.30 „Śpiewajmy piosenki". 16.55 Aud. dla młodzieży, 17.10 Koncert Małej Orkiestry P.R., 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych", 17.55 Z życia kulturalnego, 18.00 Aud. słowno-muzyczna, 18.30 „Nauka przy głośniku", 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 Pogodanka, 19.25 Recital śpiewaczy, 19.47 Reportaż w opr. A. Ostoji, 19.57 Sygnał czasu, 20.00 Dziennik, 20.25 „Sylwetki kompozytorów", 21.00 Słuchowisko, 21.25 Recital skrzypcowy, 21.45 Radiowy Uniwers. Ludowy, 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Program na jutro, 22.25 Koncert życzeń, 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.30 Program na dzień jutrzejszy, 23.33 Zakończenie audycji i Hymn.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Syn Pułku".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Tryumf młodości".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Gunga Din".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siedmiu śmiałych".

HEL (Legionów 2-4) — „Symfonia młodości".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Nowe Pokolenie".

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Zuch dziewczyna".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Siedmiu śmiałych".

ROMA (Rzgowska 26) — „Zamieć śnieżna".

REKORD (Rzgowska 2) — Zygmunt Kłossowski".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zajazd na Rozdrożu".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Czapajew".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka".

TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Zuch dziewczyna".

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Syn Pułku".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Symfonia młodości".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Romans Pajaca".

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Piękna płeć".

Kino „Bałtyk" początek senasów: godz. 15.30, 18, 20.30.

Kino „Polonia" początek seansów: 15.30, 18, 20.30; w niedzielę o godz. 13.

Kina: Tęcza, Adria, Roma, Hel, Robotnik i Gdynia rozpoczynają seanse o godz. 15.30, 17.30, 19.30; w niedzielę — 13.30.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16,18,20-ta; w niedzielę — 14-ta.

Państwowe Przedsiębiorstwo FILM POLSKI. — Okręgowy Zarząd kin w Łodzi — zawiadamia, że passe-partout wydane w 1946 r. ważne są do dnia 28. 2. 1947 r. W razie wyczerpania wkładek posiadacze passe-partout winni zgłosić się do Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 100.

Napad na „czarownicę"

Średniowieczne zacofanie wieśniaków spod Słupska

We wsi Wielkie Gęsi w gminie Motorzyno w pow. Słupskim wydarzył się wypadek, który rzuca ciekawe światło *na średniowieczne zacofanie nielicznej na szczęście grupy ludności wiejskiej.*

We wsi tej mieszkała rolniczka przesiedlona z pow. warszawskiego, Maria Jabłońska, wdowa po więźniu politycznym i matka trzech zamordowanych przez Niemców synów, która wraz z dwoma córkami starszymi i dwojgiem drobnych dzieci prowadziła gospodarstwo, ciesząc się u osadników szacunkiem i jak najlepszą opinią.

Do wsi przybyła niedawno niejaka Katarzyna Kolano, *prawdopodobnie umysłowo upośledzona, która rozpowiadała po wsi, iż została „oczarowana" przez Jabłońską.* Opinia ta, niewiadomo dlaczego, zaczęła się powoli wśród osadników umacniać i nie pomogły interwencje księdza, wójta i lekarza wojskowego.

W dniu 17 stycznia o godz. 11 wieczorem do mieszkania Jabłońskiej wpadło 2 nieznanych żołnierzy, dwóch wartowników gromadzkich — Drejarz i Rzaska oraz mieszkaniec wsi Starostecki, którzy wywlekli Jabłońską do Kolanko *dla „odczynienia zadanych czarów".* Kolanko rzuciła się na Jabłońską i silnie ją pobiła, podobnie jak obecni przy tym mężczyźni. Nie pomógł Jabłońskiej nawet sołtys gromady, który bał się interwencji uzbrojonych żołnierzy. Ciągle bita Jabłońska udała wreszcie, że „odczynia czary".

Po wydostaniu się z mieszkania Kolanko, Jabłońska udała się na posterunek M. O. gdzie złożyła zeznanie. Sprawę skierowano do prokuratora.

Argentyna i Szwajcaria

przesłały gratulacje Prezydentowi R. P.

WARSZAWA, (PAP). — Na ręce Prezydenta Bolesława Bieruta wpłynęły następujące depesze: Do Jego Ekscelencji Pana Bolesława Bieruta, Prezydenta R.P. Warszawa. Z okazji wyboru Waszej Ekscelencji na Prezydenta R.P przesyłam serdeczne powinszowania i najlepsze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla zaprzyjaźnionego narodu polskiego

(—) Juan Peron — Prezydent Republiki Argentyńskiej.

Do Jego Ekscelencji Pana Bolesława Bieruta, Prezydenta Rzeczypospolitej. Warszawa.

Z okazji wyboru Waszej Ekscelencji na Prezydenta R.P. miło mi jest złożyć Panu najserdeczniejsze powinszowania wraz z gorącymi życzeniami pomyślności w pracy oraz szczęścia zarówno dla Pana osobiście jak i dla narodu polskiego.

(—) Philippe Etter Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej.

Walka z lodem

Wiele statków zablokowanych w Gdańsku i Gdyni

Mrozy, jakie panowały ostatnio również na Wybrzeżu, *skuły polskie Wybrzeże oraz baseny portowe grubą powłoką lodu.* Pod lodem znajduje się cała Zatoka Pucka oraz zachodnia część Zatoki Gdańskiej.

Walka z lodem jest niezwykle trudna, *gdyż brak nam odpowiednio silnych lodołamaczy.* W następstwie mróz bardzo *znacznie zahamował, a nieraz wręcz uniemożliwiał poruszanie się statków w porcie mimo, iż stojące do dyspozycji holowniki starały się łamać pokrywę lodową.* 4 b. m. do portu gdyńskiego wszedł np. jedynie prom szwedzki „Koening Gustaw", wyszły zaś dwa statki duńskie z węglem. Bardzo ciężka sytuacja zaistniała w porcie gdańskim, z którego 5 bm. wyszedł jedynie duński statek „Paris" z węglem, nie wszedł zaś żaden statek. 6 bm. do godz. 12-tej na wejściu i na wyjściu nie było żadnego statku. W porcie przebywało (poza stoczniami) *jedenaście statków,* z czego kilka czekało na wyjście. Statek fiński „Ledeborg" czeka na wyjście z węglem już od *29 stycznia, nie mogąc wypłynąć* albo z powodu silnych sztormów albo z powodu lodu.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nie ograniczony na dostawę 10 zegarów kontrolnych dla dozorców nocnych.

Wszelkie informacje otrzymać można w godzinach 10—13 w Dziale Zakupów D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno Nr 1 (II piętro, pokój 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój Nr 111) do godziny 10-ej dnia 22 lutego 1947 r.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11-ej.

Oferta obowiązuje w ciągu 10-ciu dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienia przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót elektrotechnicznych w lokalu Filharmonii w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr 20.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy, ul. Piotrkowska Nr 64, I-sze piętro, *pokój nr. 5, do dnia 24* lutego 1947 roku, do godz. 12-ej, w kopercie należycie zamkniętej z napisem: — „Oferta na wykonanie robót elektrotechnicznych w lokalu Filharmonii w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr 20".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa, ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr 142.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 70.000:— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, ulica Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dn. 8 lutego 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 1536

Dr med. KUDRZEWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106 Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ przenośny barak.. Wiadomość ul. Ceglana 14, sklep z farbami. —5466

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. —5478

Różne

ZGUBIONO dowód P.K.P. na nazw. Pruk Marianna, pow. Łowicz, gm. Dubkowice, wieś Parma.

POTRZEBNE chórzystki i chórzyści z dobrą prezencją do teatru „Lutnia", ul. Piotrkowska 243. Dowiedzieć się w administracji teatru w godz. 11—13.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Koman Salezy, ul. Ogrodowa 24. —5502

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268-95
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział	
Centrala	130-46	ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011546 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.